GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 118. — We Wtorek dnia 24. Maja 1836.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 19. Maja.

Uzupełniając podaną dawniéj krótką wiadomość o przybyciu Xiążąt Orléans i Nemours do stolicy tutejszéj uważamy jeszcze, że gdy JJ. KK. MM. natychmiast po przybyciu swojém N. Panu się przedstawili, N. Pan osobiście JJ. KK. MM. nawzajem odwiedzić raczył. — Wczoraj dał J. K. M. Xiążę August dostojnym gościom wielki obiad; poczém JJ. KK. MM. z całym dworem znajdowali się na reprezentacyi opery Spontiniego „Alcidor“ w wielkiéj operze. Wieczorem było liczne towarzystwo zgromadzone na pokojach J. K. M. Xięcia Wilhelma, syna N. Pana. — Wczoraj byli JJ. KK. MM. Xiążęta francuzcy na rewii wojsk.

Z dnia 20. Maja.

N. Pan raczył Xięciu Maxymilianowi zu Wied dać order Orła czerwonego pierwszéj klassy.

N. Pan raczył Tajnych Radzców finansowych von Tenspolde i Eichmann w Ministeryum skarbu mianować Tajnymi Nad-Radzcami finansowymi.

Wczoraj dał Poseł N. Króla Francuzów, Pan Bresson, na cześć Xiążąt Orléans i Nemours w pomieszkaniu swojém na placu Paryskim *dejeuner dansant*, w którym to celu Poseł na dziedzińcu hotelu swego wielką i najgustowniéj ozdobioną salę wystawić kazał. N. Pan raczył wspaniały ten festyn, na który 400 osób było zaproszonych, obecnością swoją zaszczycić; byli téż przytomni wszyscy Xiążęta i Xiężniczki domu panującego.

Dzisiaj przedpołudniem odbył się drugi manewr korpusowy wojsk w okolicach Hasenheide pod Berlinem.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 27. Kwietnia (9. Maja).

Przez rozkaz dzienny Cesarski, z dnia 22. b. m. Głowny Dowódzca Archangielskiego portu i Archangelski Wojenny Gubernator Admirał Gall mianowany Członkiem Rady Admiralicyi; na miejsce zaś jego przeniesiony do Archangelska Główny Dowódzca Sweaborgskiego portu i Sweaborski Wojenny Gubernator Kontr-admirał Sulima; Dowódzca 1 brygady łasztowych ekwipażów floty Baltyckiéj Generał-major Walront ma sprawować obowiązki Głównego Dowódzcy portu Sweaborgskiego i tamecznego Wojennego Gubernatora.

Reskrypt Cesarski z d. 28. Marca r. b. „Naszemu Rzeczywistemu Radzcy Stanu, Pomocnikowi Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego Turkułłowi. W nagrodę gorliwością odznaczonéj służby i prac waszych, najłaskawiej mianujemy was kawalerem orderu Sw. Apostołom równego Xiążęcia Włodzimierza drugiéj klassy, którego ozdoby przy niniejszem załączone, rozkazujemy wam przywdziać i nosić według Ustawy. Pozostajemy Cesarską łaską Naszą wam przychylni.“

Przez Reskrypta Cesarskie mianowani kawalerami orderu Sw. Anny 1. klassy: z koroną, dnia 29. Marca, Rzecz. Radzca Stanu Mistrz obrzędów Dworu J. C. Mości Hrabia Zawadowski i tegoż orderu 1éj klassy, dn. 12. b. m. Radzca Tajny, Członek Departamentu Udziałów Rodziny Cesarskiéj Mawrin.

Ogłoszenie. — Wołyńska Gubernijalna Likwidacyjna Kommissya dla likwidacyi długów przywiązanych do skonfiskowanych majątków powstańcow uwiadamia: że tak odkryte, jako i nieodkryte majątki, następujących osób, za uczęstnictwo ich w polskiem powstaniu, zostały skonfiskowane dla skarbu, a mianowicie: *a*) w Żytomierskim powiecie 1) obywatela Marcina Szamowskiego, 2) obywatelskiego syna Michała Budzyńskiego, 3) brata tegoż Wincentego Budzyńskiego, 4) Dymisyonowanego byłych Wojsk Polskich Majora Kazimierza Sadowskiego, 5) mianującego się Kapitanem Karola Rużyckiego i synów jego: 6) Stanisława, 7) Edmunda Rużyckich; Szlachty: 8) Antoniego Topczewskiego, 9) Alexandra Bibkowskiego (czyli Bakowskiego), 10 Jana Uchackiego, 11) Michała Felińskiego, 12) Filipa Wilkowskiego, 13) Antoniego Wyhowskiego, 14) Józefa Kijanowskiego, 15) Antoniego Jabłońskiego, 16) Jana Bydłowskiego, 17) Tytusa Szarzyńskiego, 18) Walerego Hohola, 19) i 20) braci Franciszka i Xawerego Wojewodzkich, 21) Felixa Zozulińskiego, 22) Pafnucego Krynickiego, 23) Stanisława Kucharskiego, 24) 25) i 26) Wojciecha, Jana i Ignacego Kulakowskich, 27) Jana Komara, 28) Xawerego Morgulca, 29) Tymoteusza Olszewskiego, 30) Narcyza Rosołowskiego, 31) Piotra Tumaniewicza, 32) Józefa Chmielewskiego, 33) Leona Ciszewskiego, 34) Józefa Petrykowskiego, 35) Józefa Poradowskiego, i 36) Mateusza Ortyńskiego. Nowogradwolyńskim: 37) Obywatela Kaspra Bromirskiego, 38) Michała Sufczyńskiego, 39) Jana Ilińskiego; Szlachty 40) Kaspra Chlebowicza, 41) Xawerego Polanowskiego, 42) Jana Kozika, 43) Jana Woronicza, 44) Franciszka Łagowskiego, 45) Tichona Archipowa, 46) Szymona Mudryka i 47) Archipa Fasola. Włodzimierskim: Obywateli: 48) Hrabiego Jana Bohdana Tarnowskiego, 49) Hrabiego Michała Ronikera, 50) Karola Ołenckiego, 51) 52) i 53) Walerego, Modesta i Sylwestra Rotermundów, 54) Alexandra Arno, 55) Jana Grabowskiego, i 56) Augusta Cieszkowskiego, 57) Hippolita Wojciechowskiego, 58) Andrzeja Wereszczańskiego, 59) Eugeniusza Szewalie, 60) Andrzeja Wolańskiego, 61) Antoniego Wąsowicza, 62) Jana Wysokińskiego, 63) Hippolita Wojtkowskiego, 64) Stefana Wenckowskiego, 65) Romana Zubowicza, 66) Adama Konstantynowicza, 67) Grzegorza Kulakowskiego, 68) Wincentego Kmity, 69) Jana Kozłowskiego, 70) Jana Lisickiego, 71) Cypryana Niebyłowskiego, 72) Hilarego Piłowskiego, 73) Wawrzyńca Paprockiego, 74) Jana Rusyłowicza, 75) Antoniego Tyczyńskiego, 76) Alexandra Tyczyńskiego (lub Mizael) 77) Stefana Norbut, 78) Kazimierza Czechowskiego, 79) Ludwika Czerskiego czyli Szczerskiego, 80) Waleryana Janowskiego, 81) Walentego Budziłowicza, 82) byłego assessora Włodzimirskiego Ziemskiego Sądu Tomasza Szaniawskiego, 83) Obywatelki Izabelli Ciemniewskiej, 84) Trzaskowskiego, 85) Moszyńskiego, 86) Marcina Szymańskiego, 87) Franciszka Głuchowskiego, 88) Józefa Hulanickiego. 89) Jana Zabłockiego, 90) Jana Łazawskiego, 91) Łukasza Suskiego, 92) Włościanina Ignacego Sowickiego, 93) Starozakonnego Benca Dimenta. W Kowelskim Powiecie: Szlachty: 94) Wilhelma Wojewodzkiego, 95) Xawerego Joachimowicza, 96) Białkowskiego, 97) Ludwika Micolskiego, 98) Suwaczebskiego, 99) Stanisława Służewskiego, 100) 101) i 102) Teofila, Achillesa i Maxymiliana Brezów. W Dubieńskim powiecie: obywatelskich córek: 103) Katarzyny Rohozinskiej, 104) Emilii Teležyńskiej; szlachty: 105) i 106) Antoniego i Wincentego Wermińskich, 107) Józefa Gogolewskiego, 108) Piotra Wolskiego, 109) Stanisława Iwanowskiego, 110) Konstantego Wilińskiego, 111) Józefa Makowskiego, 112) Piotra Olszewskiego, 113) Felicyana Rynkiewicza, 114) Dominika Rynkiewicza, 115) Frydryka Renarda, 116) Jana Skalskiego, 117) Karola Klamrata, 118) Joachima Merzwickiego, 119) Ignacego Raczyńskiego, 120) Walentego Franciszka Sesieckiego (także Siesicki), 121) Doktora Józefa Ekelta, Kleryków Beresteckiego Trynitarskiego klasztoru: 122) Augusta Wotelana, 123) Lucyana Gembieckiego, 124) Konstantego Malinowskiego, 125) Romualda Moczulskiego, 126) Ludwika Sadowskiego, 127) Jakóba Rudnickiego; Wło-

ścian miasteczka Krupca: 128) Konstantego Liszczyńskiego, 129) Alexandra Łukowskiego i Staro zakonnych: 130) Gerszona Anszelowicza Morgulca, 131) Józefa Lejzorowicza Listryna, 132) Berka Mejerowicza Barmaka, 133) Lejbisza Fajweliowicza Wilsztejna i 134) Mieszczanina Antoniego Szuleckiego. W Rowieńskim powiecie: 135) Xżny Babiany Czewertyńskiéj, 136) syna jéj Edmunda, Obywatelskich synów: 137) Teodora Skirmunda, 138) i 139) Władysława i Kazimierza Poninskich; Szlachty: 140) Jana Głowackiego, 141) Smorczewskiego, 142) Wincentego Dolanowskiego; 143) Józefa Zygockiego, 144) Anastazego Dunina, 145) Kaspra Glassera; Zakonników Dombrowickiego Pijarskiego klasztoru: 146) Ludwika Jerzykowicza, 147) Sewervna Kulikowskiego; 148) Professora Klewańskiéj Powiatowéj Szkoły Wincentego Jastrzembskiego, 149) Professora Michała Pacewicza; Uczniów Międzyrzeckich: 150) Michała Wojnowskiego, 151) Jana Kudery, 152) Konstantego Kamnackiego, 153) Ludwika Olszewskiego, i 154) Tomasza Odynieckiego. W Krzemienieckim Powiecie: 155) Hrabiego Jana Marcina dwojga imion Ledochowskiego, 156) obywatelskiego syna Ludwika Horodyskiego, 157) Xiędza Józefa Werdele; Szlachty: 158) byłego Adwokata Krzemienieckiego Powiatowego Sądu Ignacego Sławeckiego, 159) Karola Zarzyckiego, 160) Franciszka Tecława, 161) 162) 163) i 164) Dawida, Ludwika, Maxymiliana i Franciszka Eliaszewiczów, 165) Henryka Chońskiego, 166) Jana Szadheja, 167) Ignacego Grockiego, 168) Ignacego Manusowicza, 169) Alexandra Rudzkiego, 170) Subjekta Krzemienieckiej apteki Brodskiego. (*Dok. nast.*)

Francya.

Z Paryża, dnia 12 Maja.

Podana przez Monitora z dnia 8. wiadomość, że Generał Evans po utarczce pod St. Sebastianem Karolistów aż do Hernani ścigał a d. 6. miasto to zajął, pokazuje się być bezzasadną. Taż gazeta bowiem dzisiaj przeciwnie donosi: „Wojsko Generała Evans opanowawszy szańce Karolistów, zatrzymało się nad Venią przed Hernani, aby nieco odpocząć. Wiadomości z d. 9. opiewają, że w téj chwili dzierżąc wysokości od Sant Sebastianu aż do Venty szańce sypie. Załogę w Hernani wzmocniły dnia 7. trzy bataliony Karolistów a Eguja sprowadza tamże jeszcze 7, aby uderzyć na Anglików. Szefowie Karolistów, Sagastibelza i Ibero, polegli w ostatnich utarczkach dnia 5. W miejsce pierwszego nastąpił Iluriza. Listy z Portugaletty z d. 6. donoszą, że d. 5. w Bilbao żywy słyszano ogień z broni ręcznéj w kierunku ku Llodio. Wiadomość ta potwierdza (zdaje się) dawniejsze doniesienie nasze, że dnia 5. utarczka zaszła między Cordovą i Egują. Zbywało dotychczas na dokładniejszych nowinach o tém starciu się; wszakże nie przypisują sobie Karoliści zwycięstwa. Krystynowie weszli d. 5. do Estelli. Dnia 7. została eskadra angielska przed Portugalettą przez 600 żołnierzy od marynarki wzmocnioną. Bilbao otrzymało 1000 żołnierzy wzmocnienia."

Równie bezzasadną była podana d. 9. m. b. w Monitorze wiadomość o ustąpieniu Karolistów z Cerdagny. Przeciwnie czytamy w dzienniku wschodnich Pireneow następujące pismo z Bourg Madame pod Perpignan z dnia 4. Maja: „Karoliści w 4000 wojska wtargnęli w nocy z dnia 1. na 2. Maja pod wodzą Generała Torres do hiszpańskiéj Cerdagny. Leżące nad samą granicą wsie Alp i Aja zajęli już ze świtem, tak dalece, że mało tylko mieszkańcow ujść mogło. Zbywa na dokładniejszych wiadomościach, ale rzecz sama niezawodna. Karoliści zabrali mnóstwo bydła a wielu zakładników musi być rękojmią dla zapłacenia wypisanéj przez nich kontrybucyi. Rodzina wiejska, ktora się szczęśliwie dostała przez granicę, ścigana była przez kilkunastu żołnierzy aż na nasze terrytoryum. Głowa téj familii, niejakiś Morer, został z konia ściągnięty a jego syn jako zakładnik odprowadzony."

Stosownie do listów z Bayonne z d. 7. Generał Karolistów Sagastibelza ugodzony kulą działową z okrętów angielskich w téj poległ chwili, kiedy właśnie w okopach rozkazy dawał żołnierzom swoim. Ciało jego sprowadzono do wsi Leiza (w pobliżu Tolozy), gdzie się rodził.

Journal du Commerce twierdzi, że Poseł hiszpański dn. 4. Maja interwencyi francuzkiéj drogą urzędową zażądał, że mu wszelako rząd odpowiedział, iż Krolową wspierać będzie i nadal, jak dotychczas, ale nie mieszać się zbrojnie do spraw Hiszpanii; zresztą da Posłowi po zamknięciu obecnego posiedzenia dokładniejsze wyjaśnienia.

Dzienniki tutejsze donoszą, iż Pan Ouvrard otrzymał od Papieża order Złotéj ostrogi, a od Wielkiego Xięcia Toskańskiego, order Wierności.

Prezes Rady i Minister Handlu, przyjęli onegdaj Generała Allard. Zapewniają, iż związki Francyi z Lahore, będą bardzo ważne dla obydwóch krajów. Kilku artystów i uczonych otrzymało wezwanie, aby towarzyszyli Generałowi Allard i zwiedzili okolice, ktore nieco ucywilizował; dotąd jednak zdaje

się, iż pozyskanie funduszów na ten cel doznaje trudności.

Z dnia 13. Maja.

Czytamy w jednym z tutejszych dzienników oppozycyjnych: Głównem pytaniem, jakiém się obecnie Ministrowie i Deputowani zajmują, dotyczy się osady algierskiéj. Między członkami Kommissyi budżetowéj znajduje się, jak wiadomo, wielu, którzy głosują za zaniechaniem Algieru i tylko kilka punktów na wybrzeżu morskiém jeszcze nadal zatrzymać pragną. Nie można zaprzeczyć, że ostatnie wyprawy do Maskary, Tremezenu i Titeri posiadłość tameczną znacznie rozprzestrzeniły, tak, że dla utrzymania tego wszystkiego znaczniéby armią zwiększyć wypadało. Lecz Kommissya budżetowa ani słuchać nie chce o zwiększeniu nakładów już obróconych na rzecz osady i przekłada proste wojskowe zajęcie punktów nadbrzeżnych. Wojsko przeto tameczne nietylko nie ma być powiększone, ale nadto o zmniejszeniu go zamyślają. Marszałek Clauzel jedyny raz dopiero na obrady wspomnianéj Kommissyi wezwany został; tymczasem plany jego względem rozszerzenia osady spełzły na niczém. Nie stracił przecież odwagi i postanowił teraz wystawić Izbie na publiczném posiedzeniu korzyści, jakieby Francya z założenia osad na wybrzeżu afrykańskiém odniosła. Dowiedzioną jest rzeczą, że ostatnie wyprawy wywarły znaczny wpływ moralny na różnę pokolenia arabskie. Wiemy podobnież z pewnością, że od owego czasu handel z Europą znacznego zwiększenia nabrał. Do tego tyle tylko potrzeba było, aby osoby handlem zajęte Algier przez czas niejaki za prawdziwą osadę francuzką uważać mogły.

Z dnia 14. Maja.

Na posiedzeniu dzisiejszém Izby Deputowanych toczyły się dalsze obrady nad zażądanym przez Ministrów kredytem 4,580000 fr. dla ukończenia rozmaitych budowli publicznych i pomników w stolicy.

Słychać, że przy sposobności przyszłych uroczystości Lipcowych kara dożywotniego uwięzienia dwóch z pomiędzy Ministrów Karola X. t. j. Panów Chanteluze i Guernon de Ranville, w wygnanie zamienioną zostanie.

Piszą z Bajonny z d. 9. Maja o 5. godz. wieczorem: „Niesie pogłoska, że krwawa pod Wittoryą zaszła potyczka, w któréj Krystyniści znaczną ponieśli stratę. Źródło, z którego pogłoska ta wypływa, w prawdzie nieco zamącone; ale w Bergarze, Mondragonie i innych bardziéj oddalonych gminach uderzono we wszystkie dzwony dla uświetnienia zwycięstwa Karolistów. Batalion Guidów przybył do Hernani." — Listy z nadgranicy hiszpańskiéj z dnia 10. niezawierają ciekawych nowin. Mendizabal zamyśla istotnie nową zaciągnąć pożyczkę, i aby zamiaru tego dopiąć, postanowił długowi odłożonemu pewne dać pierwszeństwo. Wszakże dom Rothschildów w żadne układy z nim wdawać się nie chce.

Z okolic St. Sebastianu mamy wiadomości sięgające aż do dnia 8. wieczorem. Karoliści dzierżyli swoje dawniejsze stanowiska w Hernani i Venta Oriamendi; Krystyniści stali w Miramon, gdzie się oszańcowali. Yrun i Fuentarabia otrzymały mocniejsze załogi Karolistowskie. Główna kwatera Don Carlosa była d. 7. ciągle jeszcze w Elorio.

Z dnia 15. Maja.

Piszą z Bajonny z dnia 10. m. b.: „Po wycieczce Anglików z San Sebastianu panuje tam dawniejsza nieczynność; być może, że znaczna strata, którą General Evans d. 5. poniósł, przyczyną, dla czego daléj posunąć się nie odważa. Obie strony uważają na siebie pod samémi murami Sebastianu i gdyby Kommodore Hay z swémi statkami parowemi Karolistów nie utrzymywał na wodzy, ci zapewneby już dawno szczęścia swego doświadczali i zaparliby Anglików do saméj twierdzy. Ewans sam w urzędowym raporcie podaje stratę swoję na 1000 zabitych i rannych i czeka niecierpliwie wzmocnienia. General Eguja przybył wczoraj z 6 batalionami i kilku działami do Hernani; może więc wkrótce znowu przyjdzie do walki."

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 10. Maja.

Słychać, że poseł tutejszy Neapolitański, Hr. Ludolff, odebrał rozkaz, aby Xięcia Kapuy u dworu nie przedstawiał i że też dla tego wspomniony Xiążę dotychczas na pokojach u Królestwa Jchmść niebył.

Z dnia 13. Maja.

Xiążę Kapuy, który w sobotę po południu z Miss Penelope Smith z Londynu był wyjechał; powrócił onegdaj do hotelu swego Mivart. Para ta, nie otrzymawszy w Londynie pozwolenia do ślubu, miała być w Gretna-Green, gdzie jéj kowal znajomym sposobem dał ślub.

Wedle gazety Morning - Herald opuści Hr. Pozzo di Borgo w pierwszym tygodniu miesiąca Czerwca Anglią, uda się naprzód do Paryża, potém do Anwizgranu a z tamtąd zwiedzi Włochy. Baron Maltitz, przybywszy tu z Berlina, zostanie tu podczas nieobecności Hrabiego jako Sprawujący interesa. Pan Łomonosoff, mianowany posłem rossyjskim przy dworze Brazylijskim, wyjedzie stąd w ciągu

przyszłego miesiąca. Pogłoska, że Xiężna Lieven Londyn zwiedzi, jest bezzasadną.

Times opowiada, że znakomity dyplomat Rossyjski w dniu, w którym wydane przez Podsekretarza Stanu dla spraw zagran. pismo do domu handlowego Bella (Patrz Nr. gazety naszéj 117.) ogłoszone zostało, odbierających to pismo upraszał, aby mu go udzielili, oswiadczając, że o wybieraniu ceł nad ujściem Dunaju i o ukazie z dn. 7. Lutego wcale nic nie wié; życzyłby więc sobie przez korrespondencyą owego domu z Lordem Palmerston bliższych w téj mierze zasięgnąć wiadomości. Wszakże, wedle gazety Times, nie przychylono się do prozby dyplomata i nie udzielono mu rzeczonego pisma.

Stósownie do listów z Odessy tu nadeszłych, urządzono tam kamienicę nakładem 60,000 rubli, przeznaczoną na przyjęcie Cesarza i Cesarzowéj Rossyjskiéj, którzy, (jak słychać) w ciągu Maja do Odessy się udadzą.

Morning-Chronicle pisze, że z Brest flottę z 10 okrętów liniowych i 12 fregat złożoną na morze Srodziemne wyprawią, aby tam stałą utworzyć stacyą francuzką. Chronicle dodaje, iż się spodziewać wypada, że stacyonowana na tém morzu flotta Angielska na równéj zostanie postawioną stopie; sądzi, że połączenie tych eskadr najlepszym środkiem dla ustalenia pokoju i przytłumienia wszelkich aggressyi w pierwszych zarodach.

Podług nadeszłych tu z Konstantynopola z dnia 20. z. m. wiadomości już Porta aż do dnia tego wypłaciła Posłowi rossyjskiemu 34 miliony piastrów, i już tylko 16 milionów do pierwszego terminu brakowało. Sułtan nie pochwalił wniosku Dywanu aby w spłacaniu dać wexel wystawiony na Mehmeda Alego i osądził być rzeczą przyzwoitszą napomnieć tegoż listownie, aby się uiścił w zapłacie należytości przypadającéj jeszcze w Marcu.

Z dnia 14. Maja.

Upowszechniła się pogłoska, że Lord Melbourne za dni kilka z Ministeryum wystąpi i z przyczyny słabości zdrowia od urzędowania się usunie. Naradzał się podobno w téj mierze z Lordem Mulgrave, Lordem-Leitnantem Irlandyi, który w razie rezygnacyi Melburna wysokie w przyszłym gabinecie zajmie miejsce.

Hiszpania.

Times zawiera następujące pismo z Madrytu z dnia 2. Maja: Kraj ten, jego rząd i lud są obecnie igrzyskiem intryg knowanych częścią przez krajowców, ubiegających się za urzędami, częścią także przez zagranicznych awanturników, pragnących korzystać z błędów i namiętności sterników hiszpańskich. Poczciwość i czynność Mendizabala stawiają jedyną zaporę tym intrygom i z téjto przyczyny usiłuje wielu obecnie zniweczyć jego zamiary, a nawet, co się może innym narodom dziwném zdawać będzie, niektórzy naczelnicy stronnictwa ludu, których pomocy przy tworzeniu nowego Ministeryum zażądał, z nim się nie połączyli. Może się tu nie jeden zapyta, czyli ludzie ci, przekonani o swych większych zdolnościach, nie zechcą własnych swych rozwinąć środków. Niektórzy z nich pragną wprawdzie tego, ale niestety wszystkie ich środki są tylko górnobrzmiącemi, czczemi słowami, bo sztuki rządzenia mało się kto uczy, a duma tych wielkich mężów równa się ich niewiadomości. Procerowie boją się wszelkiéj reformy, żeby ta i ich nie spotkała. Chcą się oni pozbyć Mendizabala, ażeby, jak powiadają, utrzymać stanowisko wskazane im statutem królewskim, nie pomnąc, że tenże, jeżeli reforma nie nastąpi, poruszenie ludu wraz z Procerami zniweczy. Stronnictwo to magnatów daje się dziwném zdarzeniem powodować kilku obrońcom zagranicznéj interwencyi i sprzeciwia się Mendizabalowi broniącemu honoru i niezawisłości Hiszpanii. Jeden z tajemnych środków tych zabiegów na tém polega, że armią hiszpańską przesadzoną i satyryczną niemal pochwałą oficerów, a wystawianiem niedołężności wodzów poniżyć się starają. Naczelny wódz Cordova popierał niedawno bardzo gorliwie środek takowy, pragnąc zostać pierwszym Ministrem. Do tego dodać należy intrygi zawiedzionych liberalistów, którzy się gniewają o to, że im się urzędy, pensye lub nagrody w podziele nie dostały, i dla tego krzyczą, aby z ogólnego zamieszania korzyść jaką odnieść. Ci tedy pozorni liberaliści z nieprzełamanym uporem wynajdują w każdym czynie rządu wady i złe zamiary, i chociaż Ministeryum prócz jednego członka uzupełniono, przecież ci zawołani patryoci krzyczą, aby miejsce Ministra marynarki, którego Pan Mendizabal przez kilka miesięcy bezpłatnie zastępował, obsadzono. Byłbyto zaiste ważny powód, gdyby marynarka hiszpańska znaczna była, ale przy obecnym jéj nędznym stanie, rzecz cała śmiechu tylko warta. Jutro przecież toczyć się będą w Izbie Prokuradorów obrady nad tym przedmiotem; taka jest zapalczywość tych zawiedzionych osób. Nadto miały jeszcze nadejść listy od oficerów z zażaleniami przeciw rządowi. Te mają być także przełożone Izbie, aby tém większéj narobić wrzawy. — Przyczyną całego nieukontentowania jest brak pieniędzy, a byleby te były, nikt się o to nie troszczy, jak długo jeszcze wojna domowa potrwa. Teraźniejsze Ministe-

ryum użyło wszelkich środków aby wojnę bez nowéj ukończyć pożyczki, a mówią, że jutro uczynią wniosek o upoważnienie do zawarcia pożyczki. — Zwolennicy Karolistów cieszą się zapewne z bolesnych usiłowań owych liberalistów, twierdzących, że potrafią rządzić Hiszpanią. Lud, bystrością właściwą południowych krain mieszkańcom, poznaje niedołęstwo tych samolubów i wie, że jeden Mendizabal więcéj mu pomoże niż mnóstwo tak nazwanych patryotów. Bolesnego przecież doznałby naród uczucia, gdyby mimo wszelkich ofiar i usiłowań w zebraniu 70,000 ludzi, żadnego ważnego nie doczekał się skutku. Karoliści obawiają się mocno pomyślności Mendizabala i dla tego wszelkiego dokładają starania, aby go strącić. Zdziwi to zapewne osoby znające finansowy talent tego Ministra, że wielu liberalistów, a między tymi i tacy co 1812. i 1823. roku byli dowódzcami konstytucyonistów, twierdzą, iż publiczną sprzedażą dóbr narodowych wielką szkodę krajowi wyrządził, gdy własność wartującą 50 milionów funt. szterl. za $2\frac{1}{2}$ mil. chce sprzedać. — W zeszły piątek panowała wielka radość między stronnictwem francuzkiém, rozeszła się bowiem pogłoska, że wojsko francuzkie do Hiszpanii wkroczyło. Papiery poszły w górę i głoszono, że obecny Minister niezwłocznie weźmie dymissyą. Lecz oświadczenie Ministra w sobotę, że wojsko francuzkie do Hiszpanii nie wkroczyło, zniszczyło to słodkie marzenie. — Teraźniejszy Minister wojny przyjmie zrzeczenie się z strony Cordovy. Generał Rodil wyjedzie zaraz do armii i sam, jako Minister, dowództwo obejmie, aby odwagę żołnierzy na nowo ożywić. Lecz boją się, żeby nie doznał wielu przeszkód z strony zwolenników teraźniejszego Naczelnego wodza.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 29. Kwietnia.

(Times.) — Nowy Gabinet składa się z 4. Parów i 2. Deputowanych. Exministrowie Loulé, Mouzinho d'Albuquerque i Loureiro chcieli się raz jeszcze utrzymać, ale pod warunkiem, że Xiążę Ferdynand nie zostanie Naczelnym Wodzem wojsk; tymczasem Królowa im odpowiedziała, że praca ich w téj mierze daremna. Xiążę odbył przegląd 5 regimentu strzelców, którego jest Pułkownikiem, i był wielkiemi oznakami radości przyjęty, poczém darował prostym żołnierzom 100 Severeignów, a muzyce 25. Dnia 26. Kwietnia była znowu mustra. Xiążę wystąpił w mundurze Generalnego Feldmarszałka. Przytomnymi byli Królowa i świetny sztab główny, w którym znajdował się Xiążę Terceira i Marszałek Saldanha. Lecz żadne okrzyki nie dały się słyszeć między publicznością. Wieczorem zaszczyciła Królowa z Xięciem i Xiężną Braganzą bal lizbońskiego klubu. Znajdowało się na nim około 700 osób, wszystkie niemal w mundurach z orderami, a między temi znakomita ślachta, ciało dyplomatyczne i angielscy oficerowie morscy. Dziś jako w rocznicę nadania karty, odbędzie się przegląd całego wojska liniowego i gwardyi narodowéj.

Niemcy.

Monachium, dnia 10. Maja.

Wedle pogłoski część bagaży podróżnéj N. Króla Ottona Greckiego dnia 16. Kwietnia na brygu greckim z Pireus do Ankony wyprawiono, a Król sam miał wkrótce po tém za tym okrętem w drogę się puścić, aby w drugiéj połowie Maja przybyć do Niemiec. Niespokojności w Grecyi były stosownie do najnowszych doniesień uśmierzone, rozbojnicy wynieśli się do Thessalii, a powstańcy schronili się do Albanii albo w rozsypkę poszli. Dawniejsi żołnierze, którzy w wojnie o niepodległość walczyli, zgromadzili się stosownie do wezwania Królewskiego wszędzie pod chorągwie i przytłumili rokosz prowadząc zwyczajem swoim wojnę Gnerylasów. Kilku przywodzców rozbojników i powstańców stawiło się z hufcami swémi w obozie Królewskiego wojska, aby się poddać i złożywszy przysięgę wierności walczyli dniem potém z największą zaciętością przeciw dawniejszym towarzyszom swoim. Nawet kapitanowie wielkiéj wziętości, jak n. p. Hadschi Petros, poddali się z całą rodziną i żołnierzami swémi dowodzcom rządowym a postępowanie to każe się spodziewać, że podobne sceny buntu i rozbojów, jakie zaszły nad granicą i w Akarnanii, się nie powtórzą.

Austrya.

Donoszą z Tryestu z dnia 6. Maja: „Wyszedł tu ostatniemi czasy oddział wygnańców politycznych Krakowskich do Marsylii pod żagle. Byli to ostatni, którzy się tu znajdowali; ale czekamy znowu nowych. — Chol ra tu jeszcze nie ustała.

Turcya.

Morning-Chronicle i Times zawierają doniesienia prywatne z Konstantynopola z dn. 13. Kwietnia. Podług tychże mieli górale czerkascy na początku Marca napaśdź na rossyjski transport, przeznaczony z Tamanu do Tiflisu, i takowy zabrać. Gościniec do Georgii jest bardzo niebezpieczny i trzeba znacznéj liczby wojska dla zabezpieczenia tego. Kuszono się kilkakrotnie ale naprożno o założenie nowego gościńca z Anapy wzdłuż wybrzeża, przezcoby się droga o trzecią część skrociła. Terazniejsza droga do połnocnego Kubanu nie tylko jest za kręta, ale nawet niebezpieczna

z powodu Czerkasów i nieposkromionych mieszkańców Daghistanu.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dnia 17. Maja zawiera między innémi następujące obwieszczenie cenzuralne: Król. Najwyższe kollegium cenzuralne dozwoliło dnia 6. Kwietnia r. b. przedaży następujących pism polskich: 1) Wiśniewskiego: Bakona metoda tłumaczenia natury, Kraków 1834. 2) Książka do nabożeństwa, Warszawa 1835. 3) Szwecja, wspomnienia jesienne z r. 1833., przez Alex. Przezdzieckiego, Warszawa 1836 4) Abecadlnik obrazkowy z historyi naturalnéj, Warszawa 1835. — następujące doniesienie o targu: Chcąc mieszkańcom miasta szlacheckiego Ostrorogu w Powiecie Szamotulskim, ułatwić kupowanie pierwszych potrzeb życia, dozwoliliśmy mu targu tygodniowego, który się „w każdą środę“ odbywać będzie. — następujący wykaz ludności: W ciągu roku 1835. w stanie cywilnéj i wojskowéj ludności Departamentu Poznańskiego *a*) zaślubiło się 6971 par, *b*) urodziło się 29,954 dzieci, *c*) umarło 20,930 osób, a zatém urodziło się więcéj jak umarło 9024 osób. Z porównania teraźniejszéj tabelli ludności z tabellą z r. 1834. okazuje się, iż roku 1835. 569 małżeństw mniéj zawarto, 2152 dzieci mniéj się urodziło i 2567 osób mniéj umarło jak r. 1834. Z narodzonych było 15,330 chłopców, 14,624 dziewcząt, między którémi 318 dwojniąt i 3 trojniąt. Względnie roku 1834. było 137 porodów dwojniąt a 8 trojniąt mniéj; innych wielopłodów nie było r. 1835. Dzieci nieprawego łoża było: *a*) 806 chłopców i *b*) 822 dziewcząt, ogółem 1628; a zatém względnie 1834. roku 154 mniéj. Stósunek dzieci nieprawego względnie prawego łoża ma się jak 1 do 18, a zatém zupełnie jak r. 1834. Urodziło się nieżywo chłopców prawego łoża 439, nieprawego 47, dziewcząt prawego łoża 306, niepraw. 40, ogółem 832, więc 44 mniéj jak r. 1834. Stósunek urodzonych nieżywo do urodzonych w ogólności ma się jak 1 do $36\frac{1}{416}$, w miastach jak 1 do $25\frac{83}{85}$, po wsiach jak 1 do $42\frac{229}{246}$. Umarło śmiercią naturalną i z osłabienia 2603 osób, między którémi znajduje się 62 mężczyzn i 69 kobiet wieku lat 90. Z różnych nieszczęśliwych przypadków uległo gwałtownéj śmierci 166 osób płci męskiéj, 57 płci żeńskiéj, a zatém 80 osób mniéj niż roku 1834. Odebrało sobie życie 45 osób płci męskiéj i 8 płci żeńskiéj, ogółem 53 osób, a zatém 15 więcéj jak roku 1834. Przy zleżeniu i w połogu utraciło życie 346 kobiet, a zatém 46 mniéj jak r. 1834. Naturalna ospa sprzątnęła 303 osób, a więc 301 mniéj niżeli r. 1834. Na wodowstręt nikt r. 1835. nie umarł, roku zaś 1834. jedna osoba stała się jego ofiarą. Prócz tego umarło na choroby wewnętrzne gorączkowe 6140, na choroby wewnętrzne długotrwające 4995, na choroby nagle życia pozbawiające, na krwiotok, apoplexję, paraliże i t. d. 1566, na zewnętrzne choroby i szwanki 398, na niepewne choroby 3471, ogółem 16,570. — następujące kroniki osobiste: Król. Ministerstwo spraw duchownych, naukowych i lekarskich dało teraz ostatecznie praktycznemu lekarzowi i akuszerowi Dr. Bender, urząd fizykatu w Powiecie Pleszewskim, który tenże dotąd tymczasowo sprawował. — Stósownie do ustawy z dnia 30. Czerwca 1834., tyczącéj się postępowania w interessach podziałów wspólności, ablucjów i urządzeń stósunków pomiędzy dziedzicami dóbr a włościanami, obrani i potwierdzeni zostali na Deputowanych powiatowych w Powiecie Szremskim: *a*) Dziedzic dóbr Nowca i Radzca Ziemstwa kredytowego Wierzbiński, *b*) Dziedzic dóbr Małpina Ignacy Bojanowski.

Z Pragi. Zasłużeni w literaturze czeskiéj mężowie Wańka i Siedlaczek, ze szkodą wielką dla literatury z tym się pożegnali światem. — Pan Jungmann, prefekt gymnazialny w Pradze, dostał od rossyjskiéj akademii w Petersburgu złoty medal, za napisanie czesko-niemieckiego Słownika. Tegoż Słownika wyszedł już tomu drugiego zeszyt drugi, a to od stronnicy 137 do 336; od słowa *kosle* do *Liśeg*.

Czułość małżeńska miewa niekiedy bardzo zabawne wyrażenia. Na cmentarzu kościoła parafialnego w Berdyczowie daje się widzieć széroki płaski kamień z następnym nagrobkiem: *Jozefata. Kamulicka. Rejentowa. Powiatu Bałtckiego. Urodzona 15. Maja. Roku 1780. zmarła 3 Marca. Roku 1804. — Tu. leżę. i. czekam. z upragnieniem. mego. ukochanego. męża.*

Na jedném posiedzeniu cesarskiéj akademii umiejętności w Petersburgu, przy końcu Grudnia przeszł. roku, akademicy Lenz i Parrot dali bardzo zaszczytne zdanie o rysie podróży, odbytéj po Austryi, południowéj Rossyi, Turcyi europejskiéj, Syryi i Egipcie przez marszałka Marmont, i nadesłanéj téjże akademii; zawiera ona postrzeżenia o wysokości gór, o magnetyzmie ziemnym i atmosferze; wszystko zaś co się tyczé polityki, obyczajów i przemysłu w tych krajach które marszałek zwiedzał, w osobném wyjdzie dziele. (Rozm. Lw.)

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek tutejszéj Krol. Intendantury 5go korpusu wzywamy niniejszém wszystkich niewiadomych kredytorów kassy lazaretu załogowego w Wrześni i zarządu załogi przez Magistrat sprawowanego tamże, aby swe z roku etatowego 1835. pochodzące jakieżkolwiek pretensye do tychże, najpóźniéj w terminie na

dzień 16. Lipca r. b.

zrana o godzinie 10téj przed Referendaryuszem Espagne wyznaczonym, podali i takowe udowodnili, gdyż w razie przeciwnym wierzyciele ze swemi pretensyami do wzwyż wspomnionych ekonomii wojskowych oddaleni i tylko do osoby téj z którą kontrakt zawarli wskazanemi być mają.

Poznań, dnia 24. Marca 1836.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.
I. Wydział.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu I.

Dobra szlacheckie Olszyna w Powiecie Ostrzeszowskim, przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowane na 44,676 Tal. 21 sgr. 3 fen. wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być w terminie do dalszéj licytacyi

dnia 4. Lipca 1836.

przedpołudniem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele i współwłaściciele

a) Ur. Felix Walewski,
b) Ludowika Walewska,
c) sukcessorowie Szczepana Kolumny Walewskiego,
d) sukcessorowie Mikołaja Gorgolewskiego,

zapozywają się niniejszém publicznie.

Poznań, dnia 19. Marca 1836.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-Miejski w Poznaniu

Nieruchomość introligatorowi Janowi Filipowi Lehmann należąca, tu w Poznaniu na ulicy Zamkowéj pod Nr. 288. i 289. sytuowana, oszacowana na 13,103 tal. 15 sgr. 11 fen. wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być nie na dniu 1. Kwietnia 1836., jak w patencie subhastacyjnym z dnia 17. Lipca powiedziano, lecz tylko

dnia 1. Lipca 1836.

przedpołudniem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Poznań, dnia 3. Grudnia 1835.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE URZĘDOWE.

Folwark wieczysto-dzierżawny Giecz do processu spadkowo-likwidacyjnego należący, w Powiecie tutejszym położony, z inwentarzem gruntowym na nim będącym, powtórnie na trzy lata od Sw. Jana r. b. do tego czasu 1839. ma być wydzierżawiony.

Tym końcem wyznaczony jest termin na

dzień 24. Czerwca r. b.

przed Ur. Jacobi Sędzią Ziemsko-miejskim przedpołudniem na godzinę 11tą w Izbie naszéj instrukcyjnéj, do którego dzierżawienia ochotę mających z tém nadmienieniem niniejszém zapozywamy, iż chcąc do podawania licytum być przypuszczonym, kaucya Tal. 500 złożona być musi, i że warunki dzierżawne w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Szroda, dnia 15. Maja 1836.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

A U K C Y A.

We środę dnia 25. m. b. i dni następnych przedpołudniem od godziny 9téj i popołudniu od godziny 2giéj sprzedawać będę drogą publicznéj licytacyi w Poznaniu pod liczbą 247. przy Wrocławskiéj ulicy dobrze zachowany kryty powóz z landarą, lekki powóz dróżny na 4ch rysorach, prawie nowy, dwa gniade 6letnie konie bez wad (wałachy), szory, wóz do drzewa, różne meble mahoniowe, zwierciadła wielkie ścienne i inne, pająk, zegary, fajans, szkło, miedź, inne sprzęty kuchenne i t. d. Pojazdy, wozy, konie i szory sprzedawane będą pierwszego dnia między godziną 11tą i 12tą.

Poznań, dnia 17. Maja 1836.

Castner, Kommissarz aukcyjny.

W dniu 7. Czerwca r. b. wieś szlachecką Gorzewo do mnie dziedzicznie należącą najwięcéj dającemu przedać chcę, a zatem kupić ochotę mających nań zapraszam do siebie.

Poznań, dnia 20. Maja. 1835.

Brachvogel, Kom. spraw.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 21. Maja 1836.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	102	101½
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	102½	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	—	103¾
Wschodnio-Pruskie . . .	102⅜	—
Szląskie	—	105¾